



Sygn. akt II CSK 512/14

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa J. K.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "O." w Ł.  
o stwierdzenie nieważności uchwał lub o uchylenie uchwał,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 maja 2015 r.,  
skargi kasacyjnej powódki  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 5 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę  
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z  
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki J. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 kwietnia 2013 r., którym oddalone zostało powództwo przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” w Ł. o stwierdzenie nieważności lub o uchylenie uchwały przyjmującej porządek obrad Walnego Zgromadzenia w dniu 26 czerwca 2012 r. i czterech uchwał drugiej części tego Zgromadzenia podjętych dnia 5 października 2012 r. Chodziło o uchwały: nr 11/12 dotyczącą wyników lustracji pełnej z działalności Spółdzielni za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2011 r., nr 13/12 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Zarządu za 2011 r., nr 14/12 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej Spółdzielni za okres od 1 stycznia do 30 listopada 2011 r. oraz nr 15/12 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2011 r. Jak ustalono w sprawie w tym samym czasie z inicjatywy powódki prowadzone były inne podobne postępowania sądowe przeciwko Spółdzielni, z których w jednej sprawie jej powództwo zostało prawomocnie uwzględnione. Wskutek składanych przez powódkę skarg na działalność Rady Nadzorczej Spółdzielni prowadzona też jest sprawa karna przeciwko powódce z oskarżenia prywatnego przewodniczącego Rady o ochronę dóbr osobistych. Z kolei, w odniesieniu do Walnego Zgromadzenia Spółdzielni zwołanego na 26 czerwca 2012 r., którego druga część odbyła się w dniu uchwalenia kwestionowanych czterech uchwał, powódka składała zastrzeżenia co do sposobu zawiadomienia o tym Zgromadzeniu oraz o terminach i możliwościach składania projektów uchwał. Wystąpiła również do sądu, po pierwszej części Walnego Zgromadzenia odbytej 26 czerwca 2012 r. o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały ustalającej porządek obrad.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni dnia 26 czerwca 2012 r. zostało doręczone powódce dnia 2 kwietnia 2012 r., a projekt porządku obrad - 10 kwietnia 2012 r. W zawiadomieniu poinformowano, m.in. że członkowie Spółdzielni mogą zgłaszać projekty uchwał i żądania zamieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad Zgromadzenia na piśmie, co najmniej 15 dni przed terminem Zgromadzenia, tj. do dnia 11 czerwca

2012 r. do godz. 10-tej. Wskazano też w tym zawiadomieniu, że projekt regulaminu obrad Zgromadzenia, sprawozdania z realizacji uchwał Walnego Zgromadzenia w 2011 r., sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni w 2011 r., sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej Spółdzielni w 2011 r., sprawozdanie finansowe Spółdzielni za 2011 r. wraz z opinią biegłego rewidenta oraz projekty uchwał będą wyłożone do wglądu członków Spółdzielni w jej siedzibie i w administracjach osiedli od dnia 11 czerwca 2012 r. od godz. 14-tej; ponadto będą dostępne na stronie internetowej Spółdzielni. Jak ustalono, powołane dokumenty były faktycznie dostępne dla członków Spółdzielni w administracji poszczególnych osiedli w poniedziałek, dnia 11 czerwca 2012 r. od godz. 14 do godz. 15, tj. do końca pracy administracji.

Sąd pierwszej instancji przyznał rację powódce co do tego, że lepiej by było, gdyby rozdzielono w przepisach obowiązki spółdzielni mieszkaniowej odnośnie do terminu wyłożenia sprawozdań za poprzedni rok i późniejszego terminu zgłaszania przez członków spółdzielni projektów uchwał, w których te sprawozdania mogły zostać uwzględnione. Jednakże Sąd uznał, iż z art. 8<sup>3</sup> ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst Dz.U. 2013 r., poz. 1222 ze zm., dalej jako u.s.m.) nie wynika obowiązek ustawy spółdzielni do takiego rozdzielania wskazanych czynności i terminów ich wykonania, a statut pozwanej Spółdzielni, w którym mogłoby to się znaleźć, jedynie powtórzył treść ustawy. Ponadto powódka nie wniosła żadnego projektu uchwały, ani przed, ani po terminie wyłożenia sprawozdań, a za cel sam w sobie postawiła zakwestionowanie ważności samego Zgromadzenia. Nie zgadzając się z tym, że Zgromadzenie zostało wadliwie zwołane i uznając jego ważność, Sąd Okręgowy przystąpił do zbadania zarzutów odnoszących się do czterech uchwał wskazanych na początku, jednakże stwierdził rozszerzenie powództwa podważającego te uchwały dopiero 24 listopada 2012 r. (k. 138), a więc po terminie określonym przez art. 42 ust. 6 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jedn. tekst Dz.U. z 2013 r., poz. 1443, dalej jako Pr. spółdz.). Termin ten, wobec odbycia drugiej części Walnego Zgromadzenia dnia 5 października 2012 r. upłynął dnia 16 listopada 2012 r., a nie wystąpiły okoliczności wskazane w tym przepisie, uzasadniające jego nieuwzględnienie. Ponadto Sąd wskazał, że podnoszone

zarzuty odnosiły się nie tyle do treści kwestionowanych uchwał, ile do kwestii proceduralnych i do dokumentów, stanowiących podstawę uchwał.

W wyniku rozpoznanej apelacji powódki, Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Dodatkowej analizie poddał też przepisy, na które powoływała się powódka w apelacji, nie uznając, aby ustawodawca w znowelizowanym art. 8<sup>3</sup> u.s.m. zobowiązywał spółdzielnię, tak jak tego oczekuje powódka do zawiadamiania członków spółdzielni o czasie, miejscu i porządku obrad oraz do wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów przygotowanych uchwał na 21 dni przed terminem walnego zgromadzenia, a projektów uchwał zgłoszonych przez członków na 14 dni przed tym terminem, albo wprowadzenia dodatkowego terminu do zgłaszania nowych projektów uchwał. Z kolei, poprzez nowe art. 8<sup>1</sup>-8<sup>3</sup> u.s.m. bardzo rozszerzone zostały uprawnienia informacyjne członków spółdzielni, jednak nie w taki sposób, jak podnosi to powódka. W rezultacie apelacja powódki została oddalona.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przez zaskarżony wyrok przepisów prawa materialnego, tj. art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie odnośnie do terminu zobowiązującego pozwaną Spółdzielnię do wyłożenia sprawozdań i właściwego zawiadomienia o terminie Walnego Zgromadzenia; art. 8<sup>3</sup> ust. 10 u.s.m. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie odnośnie do terminów wyłożenia sprawozdań w czasie umożliwiającym zgłaszanie przez członków projektów uchwał i żądań umieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad; art. 1 § 1 Pr. spółdz. w związku z art. 1 ust. 7 u.s.m. przez ich niezastosowanie odnośnie do naruszenia terminu wyłożenia sprawozdań; art. 42 § 2 Pr. spółdz. w związku z art. 1 ust. 7 i art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie zaskarżonych uchwał za zgodne z prawem; art. 111 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie odnośnie do oznaczenia końca terminu na zgłaszanie projektów uchwał i żądań; art. 42 § 2 Pr. spółdz. w związku z art. 1 ust. 7 u.s.m. i art. 111 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie zgodności z prawem podjęcia zaskarżonych uchwał. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie tego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zagadnieniem prawnym, które należało rozstrzygnąć na gruncie wniesionej skargi kasacyjnej było pytanie o znaczenie i treść normatywną art. 8<sup>3</sup> ust. 6 w powiązaniu z ust. 10 i 11 u.s.m. W szczególności chodziło o to, czy z powołanych przepisów wynika termin, w jakim Zarząd pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej był obowiązany przed zwołanym Walnym Zgromadzeniem, rozliczającym poprzedni rok działalności Spółdzielni, wyłożyć do wiadomości członków sprawozdania z działalności i inne dokumenty, o których mowa w tych przepisach. Wskazanie takiego terminu ma wpływ na możliwość zrealizowania przez członków spółdzielni ich praw korporacyjnych do zgłoszenia na podstawie sprawozdań projektów uchwał oraz żądań zamieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad walnego zgromadzenia.

Na pierwszy rzut oka może się więc wydawać, że podejmując przedstawione zagadnienie prawne dotyka się drugorzędnej kwestii, zwłaszcza że z ustaleń faktycznych i ocen Sądów rozpoznających niniejszą sprawę w toku instancji, zawartych w uzasadnieniach ich wyroków trudno się dopatrzeć merytorycznych zarzutów powódki wobec treści podjętych uchwał. Rozpatrywany problem ma więc zasadniczo charakter formalny, mimo że jego rozstrzygnięcie wywrze bezpośredni wpływ na ważność podjętych uchwał Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni, odbytego przed trzema laty.

Istotą sporu były sformułowania art. 8<sup>3</sup> u.s.m., dodanego do tej ustawy w 2007 r. w celu poszerzenia gwarancji realizacji praw członków spółdzielni mieszkaniowych. Z ust. 6 zdanie pierwsze powołanego przepisu u.s.m. wynika, że „O czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia lub jego części zawiadamia się wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. Zdanie drugie ust. 6 tego przepisu brzmi: „Zawiadomienie powinno zawierać czas, miejsce, porządek

obrad oraz informację o miejscu wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad oraz informację o prawie członka do zapoznania się z tymi dokumentami.”

Powstaje wątpliwość, czy oba zdania należy uznać za odnoszące się do różnych kwestii, czy też są one powiązane na tyle, że termin 21 dni wskazany w ustępie pierwszym *expressis verbis* odnośnie do obowiązku podania czasu, miejsca i porządku obrad, dotyczy także w tym samym zawiadomieniu informacji, nie tylko o miejscu wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, ale także o czasie wyłożenia sprawozdań. Wątpliwość wynika z braku w u.s.m. wskazania innego terminu dla wyłożenia sprawozdań, podczas gdy odnośnie do projektów uchwał przygotowanych przez zarząd i radę nadzorczą jest termin co najmniej 14-dniowy przed datą walnego zgromadzenia, podany w art. 8<sup>3</sup> ust. 10 zdanie drugie u.s.m., a dla projektów uchwał członków spółdzielni termin ten – według art. 8<sup>3</sup> ust. 11 u.s.m. - wynosi do 15 dni przed dniem posiedzenia walnego zgromadzenia. Do tego dodane jest jeszcze uprawnienie dla spółdzielców do zgłaszania poprawek do projektów uchwał „nie później niż na 3 dni przed posiedzeniem walnego zgromadzenia (w każdym wypadku z dodaniem „lub jego pierwszej części”).

Jest dość oczywiste, że wprowadzone w 2007 r. wskazane zmiany do u.s.m. mają poważne wady legislacyjne, co jednoznacznie wskazuje się w doktrynie, a potwierdzają to przykłady z orzecznictwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I CNP 16/10, nie publ.; uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 października 2012 r., I ACa 930/12, Legalis nr 721869 i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 406/13, publ. Legalis nr 722863). Należy więc poprzez posłużenie się różnymi metodami wykładni prawa próbować rozwikłać skomplikowaną regulację prawną zamieszczoną w art. 8<sup>3</sup> u.s.m. Na jego tle dadzą się skonstruować trzy możliwości interpretacyjne. Pierwsza to taka, że porównując art. 8<sup>3</sup> ust. 6 zdanie pierwsze ze zdaniem drugim oraz z art. 8<sup>3</sup> ust. 10 u.s.m. można twierdzić, iż ustawodawca przewidział dla spółdzielni termin minimalny do wyłożenia projektów uchwał, świadomie nie przewidując takiego terminu do wyłożenia sprawozdań, a zatem można je podać do wiadomości spółdzielców w dowolnym terminie poprzedzającym walne zgromadzenie. Nie jest on związany ani z co najmniej 21-dniowym terminem

zawiadomienia o walnym zgromadzeniu, ani z co najmniej 14-dniowym terminem wyłożenia projektów uchwał. Jako uzasadnienie znaleźć można dość wątpliwy jednak argument przewidzenia w art. 8<sup>1</sup> u.s.m., również wprowadzonym nowelą do u.s.m. w 2007 r., całorocznego dostępu członków spółdzielni, także przez Internet, między innymi do uchwał organów spółdzielni i protokołów z ich obrad, a także do rocznych sprawozdań finansowych.

Druga możliwość interpretacyjna, to uznanie na podstawie porównania tych samych przepisów u.s.m., jak poprzednio, co najmniej 14-dniowego terminu wymaganego zarówno do wyłożenia projektów uchwał, jak również wszystkich sprawozdań. Uzasadnienie ma zwłaszcza stanowić treść zawiadomienia, o którym mowa w art. 8<sup>3</sup> ust. 6 zdanie drugie u.s.m., w którym jest mowa o informacji co do miejsca wyłożenia „wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad”. Powódka w uzasadnieniu skargi kasacyjnej trafnie z tym łączy obowiązek podjęcia uchwały o przyjęciu sprawozdania, które powinno być zatem załącznikiem do projektu odpowiedniej uchwały walnego zgromadzenia.

Trzecia rysująca się możliwość, to skupienie się na wykładni art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. i uznanie tego przepisu za całość normatywną, zawartą w obu zdaniach, z których w pierwszym jest podany minimalny termin odnoszący się do wszystkich elementów i czynności jakie wynikają z zawiadomienia. W zdaniu tym jest mowa o sposobie, formie i minimalnym terminie podania do wiadomości wszystkich członków spółdzielni mieszkaniowej, że w określonym czasie i miejscu oraz ze wskazanym porządkiem obrad odbędzie się walne zgromadzenie członków jako organu spółdzielni. Sposobem tym jest zawiadomienie, znane w doktrynie jako jedno ze zdarzeń prawnych, mające mieć w tym wypadku pisemną formę i jest dokonane wobec adresatów co najmniej na 21 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. W zdaniu drugim chodzi o to, że zawiadomienie to ma trzy obligatoryjne części: pierwszą, w której zawiera się wspomniane w poprzednim zdaniu ust. 6 podanie czasu, miejsca i porządku obrad zgromadzenia, drugą, którą stanowi informacja o tym, gdzie wyłożone są wszystkie sprawozdania i projekty uchwał, będące przedmiotem obrad zgromadzenia, oraz trzecią, w której zawiera się informację dla członków, że mają prawo zapoznać się z wyłożonymi dokumentami, to znaczy sprawozdaniami i projektami

uchwał. Odnośnie do projektów uchwał, to przynajmniej ich część, już gotowa może od razu być dostępna, a część dopiero później, ale co najmniej na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części, o czym stanowi wspomniany art. 8<sup>3</sup> ust. 10 u.s.m.. W tym terminie zostaną też wyłożone projekty uchwał członków spółdzielni, którzy zgłosili je najpóźniej poprzedniego dnia, to znaczy do 15 dni przed dniem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części (art. 8<sup>3</sup> ust. 11 u.s.m.). Jak z tego widać, dla zachowania terminu wyłożenia sprawozdań nie ma znaczenia w tej propozycji wykładni art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. termin określony do wyłożenia projektów uchwał w art. 8<sup>3</sup> ust. 10 tej ustawy.

Zestawiając ze sobą trzy przedstawione możliwości wykładni powołanych przepisów na uwagę zasługuje ostatnia propozycja. Przyjęcie minimalnego 21-dniowego terminu jako właściwego do wyłożenia sprawozdań wiąże się z możliwością realnego zapoznania się członka spółdzielni z tymi sprawozdaniami i zgłoszenia na tej podstawie projektów uchwał oraz żądań co do zamieszczenia określonej kwestii w porządku obrad. Poszerzenie dostępu do informacji o działalności spółdzielni mieszkaniowych stanowiło główne *ratio legis* wprowadzania w 2007 r. analizowanych przepisów do u.s.m. Ma więc rację Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, że byłoby dobrze, aby przepisy te wyraźnie stanowiły o terminach wykonywania obowiązków informacyjnych przez spółdzielnię mieszkaniową. Skoro jednak tego nie czynią, to należy dokonać racjonalnej wykładni, w tym wypadku mniej postępując się wykładnią językową, a znacznie bardziej - funkcjonalną i postulatem racjonalnego ustawodawcy. W przypadku wykładni omawianych przepisów mamy do czynienia z tymi istotnymi i doniosłymi racjami prawnymi, które uzasadniają argumentację funkcjonalną, wzmocnioną także przyczynami społecznymi i słusznościowymi (zob. uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42).

Łącznie daje to należytą odpowiedź na postawione na wstępie pytanie. Tak więc art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. należy traktować jako całość normatywną, zawartą łącznie w zdaniu pierwszym i drugim tego przepisu. Stanowi on o minimalnym 21-dniowym terminie odnoszącym się do wszystkich elementów i czynności, jakie wynikają i powinny zostać wykonane według treści zawiadomienia



o zwołaniu walnego zgromadzenia członków spółdzielni mieszkaniowej. W obu zdaniach art. 8<sup>3</sup> ust. 6 u.s.m. chodzi o to samo zawiadomienie, przy czym w zdaniu pierwszym jest jedynie wymaganie, aby zawiadomić wszystkich członków spółdzielni („zawiadamia się”), a forma prawna „zawiadomienia” pojawia się dopiero w zdaniu drugim, budując w ten sposób całość unormowania tego, o czym, gdzie i kiedy ma się zawiadomić, łącznie z informacją o miejscu wyłożenia sprawozdań, których minimalny czas wyłożenia, jak i udostępnienia pozostałych informacji jest podany w zdaniu pierwszym przez ogólne słowo: „zawiadamia się”. Nie można przyjąć, aby ustawodawca traktował za ważne i wymagające minimum 21-dniowego wyprzedzenia zawiadomienie o czasie, miejscu i porządku obrad, a nie mające żadnego terminu spełnienie obowiązku wyłożenia sprawozdań, skoro w art. 8<sup>3</sup> ust. 11 u.s.m. przewidział piętnastodniowy czas przed datą Zgromadzenia na zgłoszenie przez spółdzielców projektów uchwał; logicznie rozumując projekty te powinny móc powstać także w rezultacie zapoznania się ze sprawozdaniami. Dodatkowym argumentem jest to, że w Prawie spółdzielczym - ustawie z dnia 16 września 1982 r. (jedn. tekst Dz.U. 2013 r., poz. 1443 ze zm.) nie została – dla ogółu spółdzielni – określona ani forma sporządzania zawiadomień, ani termin ich doręczenia odnośnie do czasu, miejsca i porządku obrad walnego zgromadzenia, pozostawiając to statutowi każdej spółdzielni (art. 5 par. 1 pkt 6 Prawa spółdzielczego). Przepisy szczególne, normujące te kwestie zostały wprowadzone tylko odnośnie do spółdzielni mieszkaniowych, a w orzecznictwie dopuszcza się dodatkowe postanowienia w statutach spółdzielni w zakresie przewidzianym tymi przepisami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 405/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 24). Unormowanie zawarte w art. 8<sup>3</sup> u.s.m. stanowi sobą ustawowe minimum uprawnień członkowskich, które może poszerzyć, ale nie ograniczyć statut spółdzielni mieszkaniowej. Podobnie sprawa ta wygląda w spółkach kapitałowych, dla których przewidziane są szczególne przepisy, podyktowane podobnie jak dla członków spółdzielni mieszkaniowych interesem korporacyjnym, tym razem wspólników tych spółek w art. 238 § 1 i art. 402 k.s.h., dotyczących organizacji zwoływanych zgromadzeń wspólników/akcjonariuszy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 399/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 115).

Przechodząc do zagadnienia wykładni art. 111 i nast. k.c., których niewłaściwe zastosowanie także zarzuciła powódka w skardze kasacyjnej, stwierdzić należy, że jest dość oczywiste, zwłaszcza wobec wyraźnego brzmienia art. 111 § 1 k.c., iż termin liczony w dniach w stosunku cywilnoprawnym, a takim jest stosunek spółdzielczy, kończy się z upływem ostatniego dnia. Z art. 111 § 2 k.c. wynika, że jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, to nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu tego dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło. Wreszcie, według art. 115 k.c., jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa następnego dnia. Przenosząc to na okoliczności rozpoznawanej sprawy końcem 15-dniowego terminu liczonego w dniach, przed dniem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części (art. 8<sup>3</sup> ust. 11 u.s.m.) jest koniec piętnastego dnia, a więc godzina 24 dnia 11 czerwca 2012 r., a nie godzina 10 rano tego dnia. Podobnie się sprawa przedstawia z początkiem terminu 14-dniowego dla wyłożenia projektów uchwał (art. 8<sup>3</sup> ust. 10 zdanie drugie u.s.m.), który można zaczynać o godzinie 14-tej, ale nie do tego samego dnia, w którym kończyć się miał termin przewidziany w art. 8<sup>3</sup> ust. 11 u.s.m.) i takiego dnia od godziny 14-tej już się do czternastodniowego terminu nie liczy, chyba że statut spółdzielni przewidzi upływ tego terminu też o godzinie 14-tej piętnastego dnia. Wprawdzie więc wykazany brak części dnia do zachowania terminów ustawowych i kwestionowanie przez to spełnienia warunków prawnych może wydawać się zbytnim formalizmem, ale terminy nie mogą być ustalane dowolnie i arbitralnie przez organy spółdzielni mieszkaniowej, niezależnie od tego, czy w rezultacie zainteresowany spółdzielca (powódka) złożył jakieś projekty uchwał, czy nie i czy miał rzeczywiście taki zamiar (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 399/07).

Gdyby pójść drogą proponowaną przez pozwaną Spółdzielnię i Sąd Apelacyjny, to można by bronić zapatrywania o jednostronnym uprawnieniu do dalszego ograniczania terminów, a w rezultacie manipulowania nimi (odjęcie całego jednego dnia, tylko połowy albo kilku godzin, jak w niniejszej sprawie). Ogłaszanie początku terminu na godzinę 14-tą w sytuacji, gdy biura w administracji Spółdzielni zamyka się już o godzinie 15-tej i liczenie tego za pierwszy dzień umożliwiający

zapoznanie się z wieloma dokumentami wygląda niepoważnie, zwłaszcza że - co nie było szczegółowo sprawdzane, a tylko wskazane w skardze kasacyjnej - o godzinie 14-tej, zapoczątkowującej termin kończy się w Spółdzielni przyjmowanie interesantów, także członków spółdzielni. Ustaleń tych i ocen nie zmienia wykazanie w niniejszej sprawie, że w liczącej wiele tysięcy członków pozwanej Spółdzielni tylko pojedyncze osoby przeglądały wyłożone sprawozdania i inne dokumenty przygotowane na Walne Zgromadzenie.

Mimo że powódka jest prawdopodobnie uciążliwą członkinią z punktu widzenia członków organów i pracowników pozwanej Spółdzielni, ale może właśnie jest tym nielicznym spółdzielcą, świadomym i szczerze zainteresowanym stanem Spółdzielni, że nawet jeśli kwestionowane przez powódkę uchwały nie zasługują na ich podważanie, to po to są reguły formalne i ustawowe gwarancje członkowskie, aby ich przestrzegać, zwłaszcza wtedy gdy wynikają z przepisów *iuris cogentis*. Charakterystyczne w sprawie jest także to, że tam, gdzie przepisy u.s.m. mają walor norm względnie obowiązujących (*iuris dispositivi*) lub norm określanych niekiedy mianem semiimperatywnych, nie uchwalono odpowiednich postanowień statutu, który mógł również w kwestiach, o które toczy się niniejszy spór postanowić w sposób dogodniejszy do wykonania obowiązków przez organy pozwanej Spółdzielni, a realizujący wystarczająco uprawnienia spółdzielców niż czyni to ustawa, przez co nie doprowadzono by do rażącego naruszenia prawa.

W tym stanie rzeczy należało przyznać słuszność skarżącej co do naruszenia powołanych w skardze przepisów prawa materialnego i procesowego i na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uwzględnić skargę kasacyjną.